

em: só a fila de máquinas...
tores que saíram de...
de Londrina tomou 10...

ma-se em mais de 25...
o que durou o dia...
Il pessoas fizeram a...
horas com mais de 30...
distribuídos mil...
de batata, cebola e...
das poucas cidades...
s portas.

essoas fizeram a...
3.500 agricultores se...
0 tratores e mais de 10...
hã foi realizada uma...
0 pessoas e à tarde, na...
mil pessoas comparece...
essoas nas ruas e set...
e tratores em fila dupl...

: 5.000 pessoas se reu...
depois se concentraram...
il.
do Itaipi: 1.500 pesso...
ou cerca de 5 mil pesso...
e Janiópolis. Cerca d...
foram levados às ruas...

mil pessoas bloquea...
pessoas com 150 trator...
em uma fila de cerca d...
m diante do Banco do...
essoas nas manifestaç...
il pessoas.
essoas.

XIMA ASSEMBLEIA
BRASILEIRO
reunião do Conselho...
pauta de assuntos da...
da CNBB, que será...
22 de abril a 1.º de maio...
os seguintes temas:
CNBB nos últimos...

Diretrizes Pastoral...
(1987-1991);
a 37 cargos na confere...
sidente, secretário-ger...
Pastoral (8), Comissão...
e 2 suplentes), Conselho...
, Delegado ao Conselho...
ano (e seu suplente) e Co...

7 (4 e 2 suplentes) e Co...
e Aparecida (3 e 3 sup...
do Regimento da CNBB...
Presidência da CNBB...
onômico-financeiro da...
legado junto ao CELAM...
sobre situação da Teol...
sobre a situação socio...

TYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOZONY W 1920 ROKU



KURYTYBA — 24 lutego (fevereiro) — 1987 — Nr 4.053 — (6/87)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONES

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

BRAZYLII GROZI HIPERINFLACJA

“Brazylia zbliża się do przepaści” — stwierdził dziennik amerykański “Washington Post” w artykule zatytułowanym: “Brazylia: nagłe pogorszenie”. Dziennik uważa, że Plan Cruzado bez odpowiednich poprawek skazany jest na niepowodzenie pociągając za sobą spadek aurytetu prezydenta Sarneya. Wśród kół finansowych europejskich można zanotować wyraźne rozczarowanie polityką “Nowej Republiki”.

Według “Washington Post” — bezpośrednim niebezpieczeństwem spowodowanym niepowodzeniem Planu Cruzado jest inflacja, gdyż “zadne ceny ani zarobki nie mogą trwać wiecznie”. W komentarzach o Brazylili inne dzienniki amerykańskie stwierdzają, że “Sarney stracił wolę rządzenia. Powinien jednak energicznie przeciwstawić się zbliżającemu kryzysowi”.

Znowu grozi Brazylili galopująca inflacja, większa niż wszystkie poprzednie. Uwaga wszystkich zaczyna się skupiać na tym zjawisku i wielu pyta dlaczego w ogóle istnieje inflacja. Encyklopedia tak ją określa: “jest to proces ekonomiczny, który przejawia się we wzroście cen towarów, a polega na zwiększeniu się dochodów pieniężnych ludności w stopniu silniejszym od masy towarowej. Powstaje wtedy nadwyżka globalnego popytu nad wartością globalną podaży, która powoduje spadek siły nabywczej pieniądza, wzrost cen i w rezultacie spadek płac realnych pracowników. Przy powolnym, lecz stałym wzroście cen mówi się o inflacji pełzającej; nato-

miast ostre napięcia rynkowe i utrata zaufania do pieniądza krajowego, prowadzące do wielkiego wzrostu cen i dezorganizacji gospodarki, określa się mianem hiperinflacji. Ekonomia wyodrębna tzw. inflację pochodzącą od plac, polegającą na wzroście kosztów produkcji i z kolei cen spowodowanych wzrostem plac w wyniku zadan związków zawodowych. Zjawiska takie nie tłumaczą źródeł procesu inflacji, lecz tylko jeden z elementów jego przebiegu”.

Wspomina się podobne inflacje zaistniałe w różnych krajach. Jedną z najsławniejszych to inflacja niemiecka z roku 1923. Z końcem tego roku kilogram chleba kosztował 428 miliardów marek; kilo mięsa, 5.600 miliardów; gazeta, dwieście miliardów; bilet tramwajowy 150 miliardów. Znaczek pocztowy kosztował sto miliardów na opłatę przesyłki listu wewnątrz kraju. Wtedy Niemcy, które były wzorem kraju bardzo zorganizowanego i o wysokiej stopie życiowej w Europie, nagłe stały się krajem błędny i bezrobocia.

Rząd brazylijski zamierza zahamować niebezpieczny proces inflacyjny. Przygotowuje plan by wstrzymać częściowo i na pewien czas spłatę długów. Tzw. minimoratoria, choć nie zgodna z zawartymi umowami, ma pomóc by inflacja, recesja i bezrobocie nie pojawiły się w kraju.

Przyszłość znowu zjawi się w czarnych kolorach. Przed politykami Nowej Republiki staje groźny kryzys. Jego rozwiązanie będzie sprawdzianem nowych propozycji i idei.

DEKADENCJA KOMUNIZMU W EUROPIE

W ostatnich latach można zauważyć, że komunizm w Europie zachodniej staje się coraz mniej atrakcyjny. Wyrazem tego był fakt, nie wazonony przez większość, a który sygnalizował początki nowego procesu w polityce lewicowej zachodniej. W czasie słynnego strajku młodzieżowego we Francji w roku 1968 okazało się, że młodzież nie popiera więcej autorytatywnej i dyktatorskiej polityki komunistów. Już wtedy pokazywały się oznaki dekadencji ruchu komunistycznego w Europie.



ENRICO BERLINGER, zmarły lider “eurokomunizmu”.

Jednym z najbardziej wyraznych przykładów tego jest PC Francji, która w roku 1945 skupiała wokół siebie 30 procent francuzów, a dziś posiada zaledwie 12 procent wolenników. Co więcej, partia komunistyczna podzieliła się i rozbiła na różne frakcje. Niekiedy przysięgają to niewiaślej polityce obecnego jej sekretarza-generalnego, Georges Marchais.

W innych krajach dzieje się to samo. W Hiszpanii jest coraz gorzej dla komunistów. Filipe Gonsalez wbrew PCE zmusił wernego stalinista, Santiago Carrillo, do dymisji. PC Włoska jest w trochę lepszej sytuacji z powodu ogólnej koniunktury gospodarczej. Włochy z jednej strony bardzo rozwinęły, a z drugiej, niedorozwinięte gospodarczo, stwa-

rzają dogodne warunki dla ruchu komunistycznego. Jego był lider charyzmatyczny, Enrico Berlinguer, był pierwszym szefem komunistów europejskich rozpoczynając ruch tzw. “eurokomunizm”. Dzięki tym warunkom zewnętrznym i wewnętrznym, komunizm włoski opiera się ogólnej dekadencji otrzymując jeszcze 30 procent głosów w wyborach. Utrzymuje jednak te pozycje dzięki układom z innymi partiami. O PCI nie atakuje np. polityki nuklearnej ani nie krytykuje działalności zacofanego sądownictwa, w którym zresztą zajmuje ważne pozycje.

Tak można by przeanalizować wszystkie partie komunistyczne europejskie. Wszędzie znajdzie się oznaki dekadencji: brak organizacji, wyczerpanie, archaizm, zubożenie. Jakże są tego przyczyny? Z pewnością istnieje wiele przyczyn. Jedną z nich są począzyna Związku Sowieckiego w polityce zagranicznej począzwszy od Budapesztu a skończywszy na Kabulu. Ta polityka uraża większość działaczy komunistycznych Zachodu.

Następną przyczyną to założenia marksistowskie, które obecnie stały się przżytkiem. Marks pisał i działał w początkach rozwoju kapitalizmu tj. w epoce bardzo gwałtownej, kiedy to sprawy robotnicze zaczynały się nawarwiać. Ręką Marksa było przewidzenie, że zasady wyłączone z analizy gospodarczej będą wieczne a nie wynikiem analizy przejściowego momentu historycznego ekonomii kapitalistycznej. Dziś marksizm, marksizm-leninizm i marksizm-stalinizm nie ma więcej poparcia w społeczeństwach uprzemysłowionej kapitalizmu, w którym proletariatu istnieje ale w zupełnie innych warunkach.

Pozostaje jednak pytanie: co stanie się z komunizmem europejskim, jeśli, jak wielu uważa, Związek Sowiecki znajdzie się rzeczywistnie na drodze poprawy pod ręką Gorbaczowa, pokazując światu inną twarz od tej jaką komunizm pokazywał od śmierci Lenina?

POLITYCZNY BILANS

Panuje wyraźny zastój w sprawach polskich. Z jakiegokolwiek strony obserwować to zjawisko, czy ze strony Kraju czy Emigracji, czy też ze strony krajów trzecich, trzeba dojść do nieuchronnego wniosku, że Polska przestała być przedmiotem zainteresowania w świecie. Spróbujmy stworzyć polityczny bilans Polski w chwili obecnej:

1) Jako fakt pozytywny należy uznać wizytę generała Jazuzelskiego we Włoszech. Jego rozmowy z prezydentem Cossiga, z premierem Craxim i z ministrem spraw zagranicznych Andreottim otworzyły w pewnym sensie dotychczasową izolację Polski. Z rozmów rzymskich wywiózł General obietnicę nowych kredytów, z honorami pojechał na ementarz Monte Cassino, gdzie złożył wieńiec przy centralnym zniczu (i stannanie ominął płytę grobową generała Andersa). Należy przyszuścić, że odniósł również jakieś korzyści z 70-minutowej rozmowy z Ojcem Świętym. Źródła watykańskie uznały te rozmowy jako “rozważna, jasną i głęboką”, choć nie jako “historyczną”, jak to źródła warszawskie, w tradycyjnej “drewnianej mowie” nazwały to zdarzenie, dodając że ta rozmowa z

papiezem “wyraża znaczenie Polski w oparciu o osiągnięty stan stabilizacji politycznej i gospodarczej” (?). Te wizyty Generała mogłyby rzeczywistnie wciągnąć Polskę w orbitę zainteresowania na Zachodzie, gdyby nie typowo amatorska, partacka robota jego doradców i podsłakawczy. Fakt odnowy wizy wjazdowej dla senatora Edwarda Kennedy’ego był jaskrawym tego przykładem.

2) W polityce wewnętrznej rząd nie wie w którą stronę się obrócić i robi dobrą minę do złej gry, wmawiając na gwałt sobie i innym, że normalizacja została osiągnięta. Tymczasem opinia publiczna sądzi, że jeżeli nie będzie poprawy sytuacji gospodarczej, to niezadowolone społeczeństwo wzrosnie jeszcze bardziej. Najważniejsze powody wzrastającego niezadowolenia to bezustanne obniżanie stopy życiowej, niezadająca sytuacja mieszkaniowa, trudności zaopatrzenia, niewystarczające zarobki. Złość społeczeństwa wywołują liczne przysyłanie dla członków partii i dla urzędników państwowych. Specjalne sklepy dla wojska i milicji, paszporty i dolarowe wyjazdy za granicę. W Brazylili znany to zjawisko pod nazwą “mordomia”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Waszyngton — Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, zniósł sankcje ekonomiczne wobec Polski na prośbę przedstawicieli kościoła katolickiego oraz liderów związkowych. Sankcje zostały wprowadzone na znak protestu wobec gwałtownych wypełnionych przez komunistów na niezależnym związku zawodowym “Solidarność”.

◆ Brasilia — Prezydent Zairu, Mobutu Sese Seko, lat 56, odbył trzydniową oficjalną wizytę do Brazylili celem nawiązania kontaktów handlowych i politycznych. Mobutu pragnie większej współpracy z Brazylili w sektorze wydobywczym minerałów. Podpisane umowy przewidują budowę przez Brazylili kopalni złota, lotniska oraz dróg asfaltowych.

◆ Watykan — Papież ogłosi wkrótce nową encyklikę o Mace Bożej oraz Rok Maryjny jako przygotowanie do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Rok Maryjny rozpocznie się w święto Zesłania Ducha Św. (7 czerwca 1987 r.) a zakończy 15 sierpnia 1988 roku w święto Wniebowzięcia. Oprócz obchodów w Rzymie wszystkie diecezje zorganizują odpowiednie uroczystości by uczcić Matkę Boga.

◆ Jeruzolima — Izrael rozpoczął proces sądowy przeciw Iwanowi Demianukowi, “Krwawemu Iwanowi”, oskarżonego o zamordowanie 900 tysięcy więźniów w obozie koncentracyjnym Treblinka, w latach od 1942 do 1943. Po raz drugi Izrael sądzi kryminalistę oskarżonego o zbrodnie przeciw ludzkości. Pierwszy proces odbył się przeciw Adolfowi Eichmanowi, który został skazany na śmierć za popełnienie zbrodni.

◆ Chicago — Lekarz amerykański, Robert Gale, który pomagał rządowi sowieckiemu w ratowaniu ofiar Czarnobyla, oświadczył, że promieniowanie nuklearne Czarnobyla może spowodować śmierć 75 tysięcy osób w okresie przyszłych 50 lat. Gale oświadczył także, że 13 z 300 dzieci narodzonych z rodziców, którzy przebywali blisko elektrowni atomowej w chwili wybuchu będzie niedorozwiniętych.

◆ Buenos Aires — Wojskowi argentyńscy sprzeciwili się projektowi prezydenta Raula Alfonsina przewidującego przeniesienie stolicy kraju do miasta Viedma oddalonego 960 km na południe od Buenos Aires. Dowódca lotnictwa, Ernesto Crespo, wysłał do Kongresu sprawozdanie ostrzegające przed możliwymi niebezpieczeństwami mogącymi zagrozić obronności kraju a wynikłymi z przeniesienia stolicy.

Ks. Mieczysław SZWED
Tow. Chr.

SLAWA STEPNIAK

Mekka kultury i sztuki (1)

Paryż przywitał mnie zimnym wiatrem. Mimo wczesnej jesieni Paryżanie byli otuleni w ciepłe ubrania i płaszcze. Otwiane niebo, lada chwile, groziło rzęsimym deszczem. Pospiesznie wyszłam do taksówki i rzuciłam szoferowi nazwę hotelu.

Nazajutrz zbudził mnie świergot ptaków. Siedziały na parapecie okna i głośno się przekomarzały. Przez do połowy odsłoniętą firankę, słońce ciekawie zaglądało do wnętrza hotelowego pokoju. Zerwałam się szybko z łóżka i zadzwoniłam na pokojówkę, która przyniosła pachnącą kawę i świeżutkie croissants (rogaliki).

Korzystając z pięknej pogody postanowiłam obejrzeć nową dzielnicę Paryża — Forum des Halles. Plac Denfert Rochereau tonął w słońcu. Paryżanie szybkim krokiem przemierzali trotuar spiesząc się do pracy. Niektórzy wstępowali do barów, aby przy bufcie zjeść skromne śniadanie. Na niektórych ławkach, rozstawionych tu i ówdzie na zielonym skwerze, usadowiły się mamy z dziećmi, które bawiły się na wąskiej alejce. Olbrzymi kamienny lew obserwował je z poważną uwagą.

Na stacji metra wykupiłam w kasie bilet za 27,50 FF, który upoważnił mnie do 10 przejazdów. Ruchomy schodami zjechałam na peron, na który wjechał elegancki pociąg nowej szybkiej linii R.E.R. W pięć minut byłam na stacji Forum des Halles, gdzie uderzył mnie przyjemny widok: ściany wyłożone ładnymi kafelkami, rzęście oświetlone szerokie korytarze, tu i ówdzie mieniące się złotem artystyczne rzeźby odlane z brązu. Na Forum nowa niespodzianka — Centrum Komercyjne: szerokie nowoczesne galerie pełne "boutiques" lansujących modę młodzieżową. Na wystawach bluzki, żakiety, spodnie, czapki, chustki, kapelusiki, pantofle, sztuczna biżuteria etc.

Krzykliwa muzyka Pop rozlegała się z megafonów a kolorowe neony zapraszały kupujących do barów, kawiarenek i restauracji. Rozbawiona młodzież walała się po nowoczesnych pasażach znacząc swą trasę skórkami pomarańczy i lupinami od orzechów.

Na niższym poziomie Forum znajduje się Musée Grevin, sala koncertowa, teatr i sala konferencyjna. Przez oszklony hall widać w dole mały ogródek z przylegającą do niego kawiarenką. Okrągłe stoliki z kolorowymi parasolami obłożone są przez młodzież. Ci, dla których zabrakło miejsca rozłożyli się w niedziałych pozach u stóp nowoczesnej muzy sztuki, wykutej w kamieniu.

Z głównego hallu wychodzi się na Terrasse Rambuteau, skąd widać w dali piękny kościół St. Eustache i półkoła "szklanych" domów; na bliższym planie trawniki pełne kwiatów. Do tarasu przylegają: Pavillon des artes, Maison de la Poésie, Bibliothèque de la Jeunesse i Malson des Ateliers. Monumentalne schody prowadzą na małe patio ozdobione skrzykami kwiatowymi. Centralne miejsce zajmuje kolorowa karuzela z pędzącymi rumakami unoszącymi na swych grzbiętach roześmiane dzieci. Starsi odпочywiają na ławeczkach wygrzewając się na słońcu a młodzież okupuje dolne stopnie schodów. Szum pobliskiej fontanny miesza się z dźwiękami muzyki.

Ze wspaniałych budynków les Halles wychodzi się na mały sympatyczny placik jakoby wyczarowany z poczówki przedstawiającej rynek małego miasteczka. Jest tu cicho, przytulnie i swojsko. Młodzież spaceruje parami trzymając się za ręce. Pełni małych sklepików, restauracji i kawiarenek, które powstawały stoliki na trotuar. Ze względu na poranną porę wybrałam przystłą kawiarenkę i zamówiłam świeżutkie "tartes aux fruits", które rozplwały się w ustach. W pobliżu siedzieli Anglicy zającąc z apetytem "monsieur croque".

(c.d.n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
CURITIBA — PARANA

80.000

Tytuły na sprzedaż

Cheesz być lordem?

Niedawno odbyła się w Londynie licytacja lordowskich tytułów. Trzeba tu wyjaśnić, iż nie chodzi o tytuły arystokratyczne, dziedziczne i dożywotnie, nadawane przez brytyjskich monarchów, upoważniające do zasiadania w Izbie Lordów, lecz o nazwy związane z posiadaniem majątków tzw. "Lords of the Manor". Najwłaściwszym bodajże odpowiednikiem polskim jest pan dworu lub dziedzic. Posługiwano się u nas tytułami "Pan na Grabowie", czy też dziedzic Jaworzna. Tutaj właściwiej dworów nazywano Lord of the Manor.

Arystokraci brytyjscy miewają po kilka, kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt takich tytułów w zależności od posiadanych majątków. Królowa Elżbieta ma ich około 2 tysiące, Duke of Northumberland prawie 200, a Duke of Westminster jeszcze więcej. Podobnie i inni wielmożni.

Właściciele dworów nie tylko posiadali ziemię ale mieli też prawo, podobnie jak u nas za czasów pańszczyźnianych, pobierać opłaty w gotówce i naturze, sędzić swoich poddanych, zwalniać ich z pracy i przyjmować innych. Nie mogli jednak zasiadać w Radzie Królewskiej a dziś w Wyższej Izbie Parlamentu. Prawo to przysługuje tylko arystokratom i dożywotnym lordom.

W dawnych czasach tytuł pana dworu przechodził z rąk do rąk wraz z odziedziczonym czy też kupionym dworem. Dziś czasy się zmieniły i można nabyć tytuł "Lord of the Manor" bez posiadania majątku. Na ostatniej licytacji ceny wahały się od £8-12 tys. Wartość tytułu zależy od daty pierwszego nadania. Im tytuł starszy tym droższy. No i od przywilejów z tytułem związanych.

Oczywiście kupując tytuł dziedzica nie nabywa się prawa do własności majątku. Ale sam tytuł ma swój wielki wydzwisk. Dodaje on bowiem prestiż i podnosi rangę społeczną posiadacza. Jest też przydatny w biznesie i sferach towarzyskich. Umieszczony w nagłówku listu prywatnego czy handlowego, czy też wpisany do paszportu wywiera odpowiednie wrażenie.

Istnieje też Stowarzyszenie Posiadaczy Tytułu "Lord of the Manor". Liczy prawie tysiąc członków. Urządza corocznie wielki raut w Izbie Lordów, na który zaprasza się prawdziwych arystokratów. Jest więc okazją spotkać się ze smietanką towarzyską a nawet otrzeć o kogoś z książąt krwi królewskiej.

Oczywiście tytuł cieszy się wielkim powodzeniem wśród snobów. Ubiegają się o niego obywatele Stanów Zjednoczonych. Amerykanie mają pieniądze, kamienie, rancza, baseny prywatnie, kopalnie ale nie posiadają tytułów arystokratycznych. Gotowi są płacić za nie bajorńskie ceny. Ale Anglicy robią wszystko by ich historyczne tytuły nie szły za granicę. W ubiegłym roku zaledwie dwa z ponad 30 sprzedanych tytułów lordowskich dostały się w ręce Amerykanów.

Anglicy wykupują tytuły lordowskie często ze względów sentymentalnych. Dwa lata temu tytuł pana dworu Wantisden w księstwie Suffolku wykupił niejaki J. Kemball, który wraz ze swym synem pracował na ziemi należącej kiedyś do tego majątku. Inny znou, N. Pellett, kupił tytuł lorda Codicote gdyż wraz z żoną i dwoma synami mieszkał długi okres czasu niedaleko tego dworku.

Miło mi zakomunikować, iż my Polacy w Anglii mamy też swego "Pana dworu" z tytułem "Lord of the Manor of Parkbury". Jest nim, zamieszkały na Ealingu, inż. J. Krasnodebski, zamilowany kolekcjoner starych map, medali, ekslibrisów, książek i monet. Jest autorem książki w języku angielskim pt. "Międzynarodowy Przewodnik Numizmatyczny. Jest też Fellow of Royal Numismatic Society. Wraz z tytułem nabył prawo do bogactw naturalnych znajdujących się w ziemi majątku Parkbury jak również do pobierania "kopytkowego". Tytuł lorda ułatwia dostęp do różnych instytucji, towarzystw naukowych, handlowych oraz klubów elitarnych. Gratulujemy Amatorom zdobycia tytułu lordowskiego polecam przegłądanie pism związanych z brytyjskim ziemiaństwem, jak Country Life, Horse and Hound, gdyż w nich ukazują się ogłoszenia o mających się odbyć licytacjach.

Wacław Netter ("Dziennik Polski")



MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATAÇADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Telegr: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

CIEKAWOSTKA

Od niedawna na wieży Eiffel funkcjonują dwie nowe windy, napędzane silnikami elektrycznymi. Stare dźwigi hydrauliczne zamarzały w zimie i dlatego, od listopada do marca, nie działały. Ponadto aby dojechać na 300-metrowy szczyt wieży trzeba było się dwukrotnie przesiadać, obecnie zaś tylko raz. Nowe windy mieszczą po 20 osób, ważą po 4.150 kg, wykonane są ze stali, aluminium i szkła, pokrywającego 90 procent powierzchni ścian i drzwi w celu zapewnienia lepszego widoku.

PIRAMIDA Z CHICAGO

Właściciel firmy budowlanej James Onan zbudował sobie dom w kształcie piramidy. Spowodowała to jego fascynacja piramidami i wiara w tajemnicze siły powstające w ich wnętrzu. Jego "domek jednorodzinny" jest kopią piramidy Cheopsa w skali 1:9. Jego piramida jest wysoka na 16 m i liczy 5 pięter. Z zewnątrz pokryta jest warstwą złota 18-karatowego o grubości 1/10 mm. Przed wejściem do tego oryginalnego domu właściciel postawił figurę faraona Ramzesa II i licznych sfinksów.

Swą piramidę zaczął budować w roku 1978, bacząc pilnie, by jedna ze ścian piramidy wyznaczała kierunek północny, bowiem tylko przy takim ustawieniu posiada swą moc: żywność w niej złożona nie psuje się, zyletki pozostają ostre, ludzie przestają cierpieć na bóle. James Onan twierdzi, iż od chwili, gdy mieszka w piramidzie, opuścili go uporczywie bóle kręczyża.

W soboty i niedziele piramida otwarta jest dla zwiedzających. Wstęp kosztuje 6 dolarów. Jedno z pięter maony charakter czysto muzealny. Znajdują się tam także stoliki z pamłatkami. Patrząc na długie kolejki turystów czekających przed wejściem można dojść do wniosku, że państwo Onan piramida istotnie przyniosła szczęście.

NADZIEJA NA POKONANIE AIDS

Heidelberski internista profesor Schettler uzewnętrznił swoje przewidywania na temat możliwości pokonania w 1987 r. choroby aids. W europejskich i amerykańskich laboratoriach instytucyj badawczych na ukończeniu są prace nad wytworzeniem skutecznej szczepionki przeciwko wirusom tej choroby. Szczepionka chronić będzie osoby zagrożone przed zarażeniem a u chorujących złagodzi tak dalece przebieg tej groźnej choroby, że nie będzie ona zagrażać życiu.

INTERFERON ZWALCZA PRZEZIĘBIENIE

Dwa niezależne od siebie zespoły naukowców w Stanach Zjednoczonych i Australii wynalazły prawdopodobnie pierwszy skuteczny środek antywirusowy do zwalczania przeziębienia. Przez zastosowanie sztucznie wytworzonego Interferonu wzrasta obronność organizmów ludzkich przed przeziębieniem do 80 procent.

ZE ŚWIATA

16 listopada odbyła się w Warszawie 100. rocznica intronizacji papieża Jana Pawła I. O patriarchy rumuńskich pisał w "Dzienniku Polskim" 10.10.1987 r. 3.165 parafii. Od 1981 r. należy do światowej Rady Kościołów. Delegacja patriarchatu rumuńskiego wzięła czynny udział w dialogu ekumenicznym między Kościołami katolickim i Kościołami protestanckimi. W 1948 r. został grekokatolickim patriarchą. W październiku 1984 r. w tropolita Teoctist, patriarcha, spotkał się z papieżem Pawłem II w Rzymie. uroczystości intronizacji nowego patriarchy odbyły się w ramach Stolicy Apostolskiej kard. Wilhelma

Kard. Stephen Soukup, Kim, arcybiskup Seattle i rejs Południowej i administrator apostolski Phenian stał ogłoszony "człowiekiem roku" przez jeden z największych dzienników jeden z wielkich tygodników w kraju. Obydwa te tygodniki podały, że uczyniły to z okazji hołdu dla dzieła Kardynała na rzecz demokracji i w obronie ludzi śladowanych i wygnanych w kraju.

Do seminarium dla duchownych w Austrii w październiku r. wstąpiło na pierwszy kurs 43 studentów (1985: 84), na wyższe kursy: 8 (w 1985: 10), 10 (w 1986: 15), 10 (w 1985: 94). Obecnie, w diecezji austriackiej pracuje 398 księży, wszystkich rocznikach: 1984: 411, w 1985: 420.

ZJAZD ACPCP

Sprawy obradował doroczny zjazd Rady Polskich Klubów

organizacji jest utrzymywanie i promowanie kultury amerykańskiej, zachęcanie młodzieży do studiów wyższych i do studiów w USA i dumy z polskiego pochodzenia, polskich źródeł, jako ważnego elementu w codziennym życiu amerykańskim. Podtrzymali wcześniejjsze podjęte działania (DC) Amerykańskiej Kultury Polskiej. Prowadzą one na ten cel miliona dolarów.

CENTRUM MATKI-POLKI

spotkaniu Belgijko-Polskiej w La Louviere prezes zjazdu Clerys przekazał kwotę 1000 zł zebraną wśród członków i przyjaciół Centrum Zdrovia Matki-Polki. W tym celu ze polonijni z Genk przesyła do Centrum w Genk kwotę 1000 zł. Centrum Polskim w Genk. Kulturowego Wandrującego. Cel kwotę 10.000 franków. Złożyły się wpłaty członków.

Wiadomości o Polsce

HISTORIA ORLA POLSKIEGO

Historia orla polskiego nie doczekała się dotychczas bezspornego wyjaśnienia. Przyjmuje się, że znak ten — jako symbol państwa i narodu — przyjęto z zewnątrz. Pozostaje nadal otwartą sprawą, skąd i jaką drogą do nas przywędrował.

Najstarszym materialnym śladem naszego godła jest zachowany denar z czasów Bolesława Chrobrego. Widnieje na nim ptak, który — wskutek uproszczonego rysunku i daleko posuniętej deformacji — nie może być, niestety, z całą pewnością uznany za wizerunek orla. Niektórzy badacze przyjmują nawet, że jest to obraz... pawia, będącego symbolem Cesarstwa Bizantyjskiego. Na monete tej wybito napis "Princes Polonie". A więc już w XI wieku państwo nasze znane było pod imieniem Polonii. Do czasów Przemysława II i Władysława Łokietka kształta dzielnicy: Leszek Biały, Kazimierz Opoleczyk, Henryk Pobożny, Władysław Odonic używali znaku orla jako swojego herbu.

W 1295 roku na pieczęci Przemysława II pojawił się ukoronowany orzeł z charakterystycznym napisem w otoku: "Reddidi ipse Pateno victicia signa Polonis" (zwrócił sam Najwyższy zwycięskie znaki Polakom), to znaczy — orla i koronę. Od czasów Przemysława II i Władysława Łokietka, którzy po przeszło dwuwiekowej przerwie odzyskali tytuł królewski, stał się orzeł godłem monarchii polskiej.

W roku 1386 powołał Władysław Jagiełło, wielkiego księcia litewskiego, na tron Polski. Od-tąd przez wieki widzimy nowe godło "Najjaśniejszej Rzeczypospolitej" — Orła Białego i Pogoń litewską. Z czasem do tego znaku dodano ukraińskiego Michała Archanioła. Powstańcy 1863 roku pod tym trójdzielny wizerunkiem umieszcili słowa: "Równość, wolność, niepodległość".

W świadomości narodu orzeł w koronie utrwalił się na długie wieki jako znak własny Polaków. Toteż po rozbiorach obce władze zakazały używania jego wizerunku. Zastąpiły go sztucznie tworzone symbole: najpierw godło powołanego do życia przez Napoleona Księstwa Warszawskiego — herb dynastii saskiej złączony na tarczy z orłem polskim; później emblemat Królestwa Kongresowego — czarny orzeł dwugłowy Rosji z orłem polskim na piersi. Po upadku powstania styczniowego polski orzeł znalazł się na skrzydłach orla carów, obok herbów innych prowincji. Także na ziemiach polskich zabiorów pruskiego i austriackiego usunięto orla, wprowadzając symbole obcych monarchii.

Już w szeregach Wielkiej Emigracji rozpoczął się spór, czy orzeł ma być z koroną, czy bez niej. W 1918 roku socjalistyczny premier Jędrzej Mora-

czewski polecił ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, Stanisławowi Thuguttowi, wprowadzenie orla pozbawionego korony. Narodowi, rozkolanemu wielkimi emocjami świeżo odzyskanej niepodległości, pomysł ten nie przypadł do gustu... Bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej symbolem niepodległej Polski został więc wizerunek z czasów Konstytucji 3 Maja i Tadeusza Kościuszki.

W końcu, w roku 1927, nastąpiła w kwestii kształtu godła polskiego pewna stabilizacja. Zaprojektowany projekt profesora Zygmunta Kamińskiego, który obowiązuje do dziś, z wyjątkiem korony.

Niedawno można było w Warszawie obejrzeć orły polskie, utkane przez panią Elżbietę Piwoarczyk. Prezentowano je w galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Jerzy Jaworski

PYTANIA DO RZĄDU PRL

Oficjalny ośrodek badania opinii publicznej przeprowadził ostatnio badania w niezwyklej jak na polskie warunki formie — poproszono bowiem badanych o sformułowanie pytań, na które ich zdaniem rząd PRL powinien udzielić odpowiedzi.

Ze względu na to, że większość pytań zadawanych była w formie: "Kiedy wreszcie będzie lepiej? Dlaczego nie się z tym nie robi? Czy rząd zamierza coś z tym zrobić? Można wnioskować, że w wymienionych dziedzinach badani kwestionują kompetencję rządzących, uważają dane sprawy za wciąż nierozwiązane bóleczki lub, że te właśnie problemy najbardziej im doskwierają w życiu codziennym. Na taką interpretację wskazuje także zestaw zgłaszanych problemów.

Aż 60 procent spośród ankietowanych kierowało pod adresem rządu PRL pytania dotyczące gospodarki. Autorzy opracowania pytania te podzielił na 12 grup problemowych. Najwięcej było pytań dotyczących cen, ich wzrostu i inflacji (ogółem 40 procent wszystkich zgłaszanych pytań). Następne zagadnienia, wymagające zajęcia przez rząd PRL jakiegoś stanowiska to: płace i poziom życia (27,5 procent), zaopatrzenie rynku i braki towarów (21 procent), a dalej (po około 20 procent) to ogólne problemy gospodarcze, reforma gospodarki i strategia jej rozwoju, produkcja rolna, kwestia mieszkaniowa. Blisko 15 procent ankietowanych zainteresowana jest sprawami zażądania i wymiany handlowej z Zachodem.

Jedynie 5 grup tematycznych nie było bezpośrednio związanych z zagadnieniami ekonomicznymi. Znalazły się tu takie ważne problemy społeczne jak patologia społeczna, szkolnictwo, propaganda i swobody obywatelskie.

Charakterystyczne jest, że autorzy opracowania nie wymienili żadnych pytań natury politycznej. Czyżby Polacy uważali, że tu nic nie jest do zrobienia, czy też strategia rządzących jest tak oczywista, że nic nie wymaga wyjaśnienia? A może po prostu lepiej byłoby te sprawy pominąć w oficjalnym raporcie?

Prawie wcale nie było pytań na temat polityki społecznej, zagranicznej i obronności. Jak piszą autorzy raportu, być może związane jest to z tym, że "rola rządu w opinii społecznej wiąże się przede wszystkim z odpowiedzialnością za stan gospodarki i sytuacji materialnej obywateli a w mniejszym stopniu, za politykę społeczną, zagraniczną i obronność".

Brzmi to wręcz niewiarygodnie! Rząd suwerennego państwa nie odpowiada za swą politykę zagraniczną, społeczną i obronność kraju? Kto w takim razie odpowiada? Chyba, że to jest oficjalne przyznanie się do zależności od rządzących spoza granic Polski... Wtedy wszystko jest jasne.

Tylko jak to się stało, że taki raport ujrzał światło dzienne, a jego wyniki były prezentowane nawet w "Trybunie Ludu"? ("Dziennik Polski")

BUDUJĄ HOTELE: AUSTRIACY W WARSZAWIE, ARGENTYŃCZYCY W ZAKOPANEM

PP "Orbis" i austriacka firma Warimpex Handels AG podpisały kontrakt na budowę w Polsce 10 hoteli. Pierwszy z nich 8-piętrowy z 348 pokojami na 678 łóżek, wg projektu arch. Tadeusza Spychały z Wiednia, stanie w pobliżu Dworca Centralnego w Warszawie, przy ul. Złotej. Budowa tego "czterogwiazdowego" hotelu, z odpowiadającą jego standardowi infrastrukturą, zacznie się już w marcu br., a zakończona ma być za dwa lata. Inwestorem finansującym te inwestycje jest partner austriacki. "Orbis" będzie samodzielnie eksploatować hotel, sukcesywnie regulując opłaty na rzecz firmy Warimpex. Po splaceniu kontraktu hotel przejdzie na własność "Orbisu".

Kilka obiektów na zlecenie Tatrzańskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego "Tatry" w Zakopanem budować mają Argentynicy. W grę wchodzi hotel na Antałówce, na stokach Gubałówki oraz kompleks trzech 200-łóżkowych hoteli w zakopiańskiej dzielnicy Juszczyka-Bory.

CIEKAWOSTKI

W Warszawie wprowadzono oświetlenie ulic niewiele ponad 200 lat temu, 10 listopada 1771 r. po raz pierwszy na głównych ulicach Warszawy zapalono latarnie. Było ich oczywiście niewiele, niedostatecznie rozpraszały mrok, ale mieszkańcy stołecznego grodu i tak bardzo je sobie chwaliłi.

W tym samym mniej więcej czasie również wszystkie ulice na terenie Warszawy otrzymały nazwy.

Największą nowością w sztuce fryzjerskiej — jest trwała ondulacja wykonana za pomocą komputera. Jest on tak zaprogramowany, że bada jakość włosów i na tej podstawie dobiera optymalny czas trwania ondulacji. Przerwywa pracę w momencie, kiedy włosy mogłyby się zniszczyć. Komputer, odpowiednio zaprogramowany, może także leczyć lub farbować włosy. Jeden z takich komputerów pracuje w zakładzie fryzjerskim w Łodzi.

FILMY
O PADEREWSKIM

Nie tylko w Polskiej Telewizji powstały ostatnio filmy dokumentalne o wielkim Polaku — pianście, kompozytorze i mężu stanu — Ignacym Paderewskim (zrealizowali je B. Rączkowski i J. Ziarnik). Swoją własny film zatytułowany "Ignacy Jan Paderewski — A Heart at Peace" zrealizował także szef programu telewizyjnego WCIU-TV w Chicago Robert Lewandowski.

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

CZESLAW MAZUREK

Droga emigranta w nieznane (28)

Motorówki zajęły się pasażerami pierwszej i drugiej klasy, którzy wybrali się tłumnie uprawiać turystykę na wyspie. Zagłówek, nadawane górami owoców, pudłami pełnymi słynnych na świecie, wyrobów koronkowych i haftów, oraz pięknymi okazami koszyków, plecionek kolorowych itp. organizowały sprawnie swe windy, to jest koszyki na linkach przycięwanych w punktach strategicznych, do poręczy burt. Małe łódki, z których każda posiadała załogę składającą się z dwóch czy trzech chłopców, w wieku między dwanaście i szesnaście lat, ubranych tylko w spodenki kąpielowe, brązowych od słońca, wspaniałych pływaków i doskonałych nurków. To byli wylawiacze monet. Krzykami i gestami zachęcał pasażerów do rzucenia pieniędzy w morze. Gdy z pokładu pierwszej klasy spadły pierwsze pieniądze, chłopcy rzucali się do morza, aż się kotłowała woda i widać ich potem było w czystej, przejrzystej toni, klebiących się i zagłębiających się coraz bardziej w pogoni za monetą. Po chwili, jeden po drugim wypływali na powierzchnię i ci, którym los poszczył, pokazywali publiczność zdobytych pieniędzy, który następnie chowali, po prostu, do ust, nie dysponując żadnym innym schowkiem.

Zachwycony zęcznieścią i niezwykłym talentem młodocianych nurków, postanowilem również wziąć udział w zabawie i wyצלgnąwszy niedźwiedzianego pensa z kieszeni, podniosłem go w palcach i krzyknąwszy porozumiewawczo do chłopców, których łódź znajdowała się najbliżej, rzuciłem monetę do morza. Chłopcy wiedzli obojętnym wzrokiem za spadającym niedźwiedziakiem, aż spadł i zanurzył się w wodzie, poczem odwrócili się w stronę pierwszej klasy oczekując na srebrne monety. Oburzony do głębi zakląłem cicho.

— Ta i coś pan sobie myślał — rzeki stojący obok mnie Feliks — że on będzie skakał do wody za pańskim pensikiem? Taż to on głupi? On patrzy za srebrnymi szylingami co leżą z pierwszej klasy a nie za pańskimi marnymi niedźwiedziakami.

Czasem sygnły się pieniądze jednocześnie, jak grad, i chłopcy znikal wtedy wśród białych plany, rozprysniętej nagie wody i tylko puste łódki chlebotały się przez pewien czas na powierzchni. Brązowe ciała klebiły się w głąbinach w pogoni za lupem, aż powierzchnia morza sklebiła się ponownie i, jeden za drugim, chłopcy wynurzały się z toni i wdrapali zęcznie do łódki.

Wieczorem ruszyliśmy w dalszą podróż. Następnym przystankiem miał być już brazylijski port Recife. Długą podróż znikającą w oddali piękną wyspą, a gdy ciemność zapadła, na jej mrugające światelka. Tego wieczora, do kolacji, podano nam czerwone wino z Madeiry w dzbanku. Znawcy twierdzili że to nie jest to słynne na świecie wino Madeira, ale zwykłe, młode i tanie wino beczkowe bez żadnej marki. Mało kto znał znał się na winie, a mnie, przynajmniej zupełnie nie smakowało.

W pewne upalne popołudnie, zasiadłem w salonie, przy stoliku, w pobliżu wentylatora i zabrałem się do zaległej korespondencji. Dotychczas, korzystając z każdej okazji, wysyłałem do domu pocztówki z krótkimi wiadomościami o postępach podróży i moich przygodach. Obecnie zabrałem się do napisania obszernego listu z dokładną relacją całej podróży dotychczasowej, ze specjalnym uwzględnieniem ciekawszych epizodów. Przy sąsiednim stoliku, grupa złożona z pań Zofii i Emilii, oraz Feliksa i Antka, grała w karty, kłócąc się prztem zawzięcie, a, w międzyczasie, obmawiając nieobecnych i plotkując. Przy innych stolikach grano również w karty, szachy, warcaby, pisano listy i czytano książki.

(c. d. n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOŁOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I TD
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Opalanie

Według większości udane lato, to mocna opalenizna. Tymczasem światowa dermatologia nie tylko skłania się ku stwierdzeniu, że opalenizna jest szkodliwa dla zdrowia, ale zaczyna nawet bić na alarm. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że silne słońce ma ujemny wpływ na skórę i organizm człowieka, a zazywanie go bez wyobraźni prowadzi w dłuższym okresie do zmian skórnych, w konsekwencji zaś do nowotworów skóry. Jest to oczywiście proces wieloletni, pozornie niedostęzalny, liczy

jednak są wymowne w stosunku do roku 1930, który zamyka pierwsze dziesięciolecie XX-wiecznej mody na opaleniznę, ryzyko umieralności na raka skóry wzrosło 900-krotnie.

Na czym polega proces opalania? Aktywnym czynnikiem promieni słonecznych jest ultrafiolet. Posiada on bardzo wysoką energię, która w stanie "przeorganizować" nawet cząsteczki DNA. Pod wpływem słońca, komórki zwane melanocytami wydzielają granulkę melaniny (pigment ochronny) która wchłania i rozprowadza po

organizmie cząsteczki meleny ultrafioletowych.

Każdy organizm ma swoją naturalną zdolność do obrony przed promieniami ultrafioletowymi, ale odtąd najmniej rasy czarna. Wskazywane różniące dwa rodzaje promieni ultrafioletowych: dłuższe — A — i krótsze — B. B. należałoby najbardziej aktywnych, koncentrują się w południe, między 10 — 14. Promienie A. opalają przez cały dzień. Ultrafiolet niszczy komórki produkujące białko. To zaś stwarza blokadę ochronną — kolagen. Na skutek uszkodzenia powyższych komórek, skóra staje się sucha, zmarszczona, luzoczuje się.

Rezultaty podjętych w niektórych krajach badań o rakiem skóry, są zaskakujące. Rodzajów tego raka jest wiele. Do występów należy melanoma. To właśnie ona robi zawrotną karierę. W 1930 roku odnotowano 10 przypadków, a w 1980 — 1 na 250. Szacuje się, że w 1986 r. będzie ich 150 osób, a w 2000 — 100.

Innym, również bardzo niebezpiecznym i rozpowszechnionym gatunkiem raka skóry jest tzw. carcinoma, charakterystyczną się zacierwienieniem nosa. Choruje na nią np. Reagan. Kolejną odmianą raka skóry jest malignan melanoma. Pojawia się on gdzieś ale jest bardzo niebezpieczny.

Słońce, obciążane jest nadto za inne schorzenia. Istnieje hipoteza, że rak skóry ma ścisły związek z jego wieloletnim oddziaływaniem na galki oczne, którzy lekarze zalecają noszenie specjalnych okularów chroniących przed ultrafioletowe.

Dermatolodzy rozróżniają 6 rodzajów karnacji, od najdłżej i pielęgnatej, do najkrótszej i nieopali (najbardziej niebezpieczny). Nie należy opalać się bezpośrednio (poparzy) do głęboko oparzonej, która wydaje się niebezpieczna na oparzenia, ale nie to wcale, jest odpowiedni raka skóry. Murzyni chorują na melanomę, co jest 10-krotnie rzadziej niż u białych.

Na szczęście moda na opalanie stopniowo zanika.

Co więc robić, aby uniknąć promieni słonecznych uniknąć zarzeka skóry?

Przysilniające się zmiany nie stanowią zagrożenia, ponieważ chronią przed promieniami ultrafioletowymi. Należy jednak pamiętać, że słońce woda także jest szkodliwa. Osłone stanowić tylko głębokie jej parowanie, które staje się problemem w cieniu i osłonie kapeluszem parasolowym, piaseczkiem kąpielowym, blokadą stanowi białe, cynkowo-oksydowe, wadzaną najbezpieczniej.

Panikować nie należy, postępować trzeba z rozwagą, rozsądkiem. Najlepiej przetrwać się godzinami, w pozycji horyzontalnej, w stałym na kąpielach, w nocy i spacerować, trzytyś się uprawiać, pluszowe, czapeczki, okulary przeciwsłoneczne. Wszystkie chwytają się, modę, sprzyja.

M. Mieczkowski

W KÓŁKU RODZINNYM

Oda do starości

Ty wiesz, o Panie, i to o wiele lepiej ode mnie, że lat mi przybywa i niezawodnie pewnego dnia zestarzeje się mocno. Mam więc prośbę kilka:

Blagam, oddal ode mnie straszliwy zwyczaj starości, której wydaje się, że winna mówić coś mądrego przy wszelkich sposobnościach. Uwolnij mnie od pragnienia, by wszystkim udzielić ich sprawy. Uczyni mnie myślącą, lecz bez chmury na czole, pomocną, ale delikatną, niech się nie obrażam, jeśli ma kłopot, pomoż mi w powierzeniu. Wiem, Panie, że tkwiąc kojącą ręką zawsze nie w powierzeniu. Wiem, Panie, że tkwiąc mych dni chcę mieć choć kilka dusz przyjaźni. Wstrzymaj mój umysł od paplania o drobiazgach i używaj mu skrzydeł swoich myśli i słowa ku celowi bystro i prosto.

Bóle moje, wiesz, powiększają się nieustannie i rozkosz powtarzania przyjacielom i znajomym, choćby przygodnym, całej ich litanii — wzmata z mym wiekiem. Nawet urządzanie przedstawiem na ich temat staje się w miarę upływu lat pragnieniem coraz górszym. Panie, błagam Cię więc, położyć pieczęć na mych ustach. I nie proszę Cię już, byś obudził me mnie dar udawania zachwytu dla cudzych gadań o bólach, wystarczy byś mi zezwolił znieść je cierpliwie.

I nie mam odmoży molestować Cię o dobrą pamięć, natomiast proszę o pomnożenie pokory i byś pomniejszych me zawzięcie przekonanie, że moja pamięć lepsza jest od innych. Daj mi wspaniałą pewność, że ona niekiedy mylić może.

Zachowaj ją — umiarkowaną — stodozę. Nie pragnę być świętą — z niejedną z nich cieżko by dzień przeżyć — lecz kwanst staruch, zgorkniala starucha, toż to najświetniejszą okazy dokonana szatan!

Daj mi wyraźnie widzieć dobroć tego świata w niespodziewanych jego zakamarkach i talenty ukryte w niepozornych ludziach. I razer mi dać łaskę skromnego powiedzenia im, że je widzę... Amen.

Stanisław Wujastyk (tłumaczenie z angielskiego)

Uśmiechnij się...

POLSKI DOWCIP

- Gdzie będzie stał pomnik Matki Polki?
- Oczywiście w kolejkę!
- Jaki będzie napis na pomniku Matki Polki?
- Pani tu nie stała!

Chodzą słyuchy, jakoby kolejki do sklepów miały być upanstwoiwone i przemianowane na Polskie Kolejki Sklepowe. Czas stania w kolejkach zaliczany ma być do emerytury. ("Nowość")

KUCHNIA POLSKA

PAPRYKARZ Z INDYKA

Udka i tylna część indyka, łyżka maki, cebula, sól, trzy łyżki margaryny, sproszkowany papryka, dwie łyżki koncentratu pomidorowego, pół szklanki śmietany, mały pieczek pietruszki.

Mięso oddzielić od kości, pokrajać w kawałki, opruszyć papryką, zamurzyć na tłuszczu i przelozyc do rondla, dodać posiekaną i podsmażoną cebulę. Nalać tyle wody, aby przykryć mięso. Dusić do miękkości. Dodać rozprowadzony wodą koncentrat, śmietanę i pietruszkę. Wymieszać, zagotować, podawać z makaronem i sałatą.

Rio Azul - Matriz (41)

A nova Matriz é obra do Padre Salańczyk, que por duas vezes foi pároco de Rio Azul: 1953-1960 e 1966 até hoje. No primeiro período construiu o salão paroquial (1953-1960). O tamanho da obra é de 33 x 11,50 m, que existe até hoje e serve bem a comunidade. Recentemente também Pároco instalou as cadeiras fixas no salão — 205 cadeiras, compradas do cinema abandonado de Rio Azul. Comprou órgão elétrico em 1985.

Ao falar da nova Matriz, precisa reconhecer, que foi levantada em pouco tempo. A pedra fundamental benzeu Dom Geraldo Pellanda, dia 20 de junho de 1971 e a inauguração se deu no dia 4 de junho de 1978, apenas sete anos eram suficientes para terminar a obra. A Igreja Sagrado Coração de Jesus em Rio Azul é a maior e mais bonita igreja em toda diocese de União da Vitória. A arquitetura é simples mas moderna. De toda parte se enxerga o altar e o celebrante. Os confessionários são embutidos na parede, não ocupam nenhum espaço na igreja, nem se enxergam. Da mesma forma foram edificadas duas capelinhas para Sagrado Coração de Jesus e Nossa Senhora, embutidas nas paredes. Não foi esquecido o coro como nas igrejas antigas, só que o coro de Rio Azul é moderno e grande. Ele faz com que a igreja tenha mais aspecto acolhedor, lembra mais templo e não enorme salão vazio. A largura da igreja na frente mede 9 m e atrás 12. A parte da sacristia é muito alta, com porão tem cinco andares. Um deles serve como sacristia e outros três como salas de catequese e reuniões. Na frente, em cima da igreja foi colocada uma grande cruz de metal, iluminada à noite e mede 1,92 x 1,89 m. Merece um destaque especial, que a Igreja de Rio Azul foi construída com as ofertas dos fiéis. Uns davam dias de trabalho, outros ofereciam os cereais, outros dinheiro. Os colonos, em geral traziam o feijão preto como sua colaboração. Na hora da safra o depósito da igreja enchia-se de produto rioazulense, feijão preto. Na hora da precisão Inácio Mosson vendia cem ou



Casa paroquial — Rio Azul (1962-1966)

duzentas sacas de feijão para saldar as contas. De fato, o povo se sacrificava, ajudando a construção da sua Matriz. As campanhas nas capelas e na cidade levantavam a casa de Deus. Existia muito entusiasmo mas também muita despesa. Naquela época construir era mais fácil do que agora. Não faltava material e não era tão caro como hoje. As coisas principais, como casa paroquial, Igreja, barracão e salão paroquial já são construídos. Sente-se muita falta das salas para catequese. Neste ano a escola não cedeu as suas salas para ensinar a catequese paroquial. A catequese é que prepara os bons cristãos. Mais do que trezentas crianças frequentam a catequese, só na paróquia. Cada capela tem sua catequese, seguindo o mesmo sistema da paróquia. A irmã Judite Roskosz é responsável por este trabalho, auxiliada por Ir. Lucila Massoni e muitas catequistas da cidade.

Pe. João Wargulewski

UNIÃO JUVENTUS ELEGE ANÍSIO OLEKSY PARA CONTINUAR A CRESCER

Anunciando que vai dar início ao plano global de obras e continuar a honrar as tradições dos que originaram a entidade, assumiu oficialmente em fins de dezembro a nova diretoria da Sociedade União Juventus, tendo na presidência o sr. Anísio Oleksy. A apresentação dos novos diretores foi feita durante jantar dançante, para associados e homens da imprensa, na sede 575 da Carlos de Carvalho, oportunidade em que assinaram o termo de posse e receberam distintivo daquele clube.

AS METAS BÁSICAS

O novo presidente, Anísio Oleksy, afirmou na sua posse que sua gestão dará continuidade às atividades sociais, folclóricas, culturais e esportivas, organizando-as devidamente, à altura do nível do quadro social. Entretanto, paralelamente, espera a aprovação, pela Prefeitura, do Plano Global de Obras, priorizando execução da conclusão do Parque Aquático, com novo vestiário, cobertura e aquecimento da piscina, talvez já para o próximo inverno.

Modernização do sistema administrativo/financeiro, saneamento financeiro, implantação e funcionamento do Circuito da Saúde, estudos para aquisição de uma sede de campo, atendimento ao quadro social em escritório especial, estudos e implantação de oficina, depósito e almoxarifado, localização e decoração do Salão Nobre, Sala de Troféus, Biblioteca, bem como formulação e aprovação do regimento interno da Diretoria — estas são as propostas básicas da nova diretoria para esta gestão 87/88, concidente com a comercialização, ano que vem, do seu 90.º aniversário.

A NOVA DIRETORIA

A nova diretoria da Sociedade União Juventus é a seguinte: Anísio Oleksy, presidente; Acyr Fressato, 1.º vice; José Gorski, 2.º vice; Lúcio Mikosz, tesoureiro; Zildo Costa, diretor social; Bonifácio Solak, diretor cultural; Jefferson Davis de Paula Junior; Carlos Alberto de Sotti Lopes, diretor jurídico; André Luiz da Rocha Barbalho, diretor de planejamento; Euzoni Czeliujinski, diretor de patrimônio; Claudio Kesikowski, diretor

de engenharia; Albino Eloj Koslowski, diretor de serviços; Alceu Fressato, diretor geral de esportes; Sérgio Gonçalves Santos Neto, diretor de bola; Acyr M. Saldanha, diretor de peladas; Jorge Fernandes de Moraes Filho, diretor de tênis de mesa; Neuzir Kutianski, diretor de tênis; Paul Julius Stanganelli, diretor de handebol; Diretor de atletismo, Alfredo Carlos Langner; folclore, a ser designado; Wilde Martini, assessor de divulgação; e Ceslau Alexandre Sarnacki, assessor da presidência.

CONVITE

Convidamos todos para assistir a "Semana do Cinema Polonês" organizada pela Cinemateca do Museu Guido Viaro e do Consulado Geral da Polônia nos dias 8 - 15 de março, às 20,30 horas. (Rua São Francisco 319 — entrada pela Augusto Stefeld, Curitiba).

Nos dias 8 - 29 de março haverá também uma mostra do cartaz de cinema polonês na Casa Romário Martins em Curitiba.

PARTICIPAÇÃO E CONVITE

No dia 3 de março próximo ocorre o centário de nascimento de Mons. João Antonio Peres (nascido a 3-03-1887).

Nesse dia será celebrada Santa Missa em seu sufragio, às 15 horas, na Capela de Nossa Senhora Auxiliadora, da Linha Bom Jardim, Paróquia de Guarani das Missões.

Para essa solenidade, convidamos os parentes das famílias Peres, Odorczyk, Wastowski e Hamerski, bem como os membros da Comunidade de Bom Jardim, das Comunidades vizinhas da Paróquia de Guarani das Missões e das Paróquias vizinhas.

Mons. Pedro Protásio Wastowski

Sociedade União Juventus

Departamento de Divulgação

Diretor: Wilde Martini

Curitiba, 10 de fevereiro de 1987

DEPARTAMENTO SOCIAL

CARNAVAL

Iniciando os preparativos para o folia moresca juventina, o Diretor Social Zildo Costa escolheu um sugestivo título para maior alegria dos foliões: "CARNAVAL ESQUENTANDO 87" que terá 4 grandes bailes e duas vesperais infantis.

A decoração (projeto do próprio diretor social), será novamente executada pela turma do Grupo Folclórico e ala jovem, mudando o visual a cada noite, também com diferentes títulos:

Dia 28, sábado, às 23:00 horas
— Noite Folia Total.

Dia 1.º, domingo às 15:00 horas
— Baile Infantil com Concurso de fantasias (01 a 13 anos).

às 23:00 horas
— Noite Vermelho e Branco.

Dia 02, segunda-feira — 23:00 horas
— Noite Prá lá de Legal

Dia 03, terça-feira — 15:00 horas
— Baile Infantil com desfile das fantasias premiadas.

23:00 horas
Noite Esquenta União Juventus.

Baile de encerramento que vai até às 6 horas da manhã, desta vez esfriando a folia no tradicional banho nas piscinas da Sede Batel.

Venda de Mesas (sem reservas), a partir do dia 16 de fevereiro.

Animação do Carnaval Esquentando 87: Grande Orquestra Sombacana.

ANIVERSARIO

No mês de maio a Sociedade União Juventus vai comemorar seus 89anos de fundação e para festejar a data, o Diretor Social Zildo Costa está elaborando um programa que terá início dia 3 com a Sessão Magna, seguida de grande baile dia 8, que também terá homenagem ao Dia das Mães.

O calendário festivo do mês, terá também a participação de todos os setores do Departamento de Esportes e Departamento Cultural, encerrando dia 31 com a grande corrida rústica "IV TROFÉU UNIÃO JUVENTUS DE ATLETISMO", tendo no comando o Diretor Alceu Fressato.

O QUE É A SOCIEDADE DE SÃO VICENTE DE PAULO

1. ORIGEM:

A Sociedade São Vicente de Paulo nasceu em Paris por volta de 1833. Foi fundada por Antonio Frederico Ozanam, Milanês, que se doutorou em Letras e Direito Comercial em Lyon, na França.

Inspirados no pensamento e na ação de São Vicente, Ozanam e outros jovens universitários criaram as Conferências de Caridade nos mesmos moldes das Conferências de História, onde se discutia Filosofia, História, Política e sobretudo, Religião. A partir desses debates, Ozanam, já influenciado pelo pensamento vicentino, decide passar da teoria à prática e fazer frutificar a caridade.

"Vamos aos Pobres", diz ele aos seus companheiros François Lallier, Paul Lamache, Augusto de Tallandier, Felix Clavé, Jules Devaux e Bailly, professor de Filosofia.

Em sua primeira reunião, realizada no jornal "Tribuna Católica", adotam o título **Conferência de Caridade**, para distinguir das Conferências de História, e decidem centralizar sua ação na visita aos pobres.

A primeira família visitada, como não tinham nada para dar, levam um pequeno feixe de lenha para os aquecerem no inverno. No dia 10 de maio de 1833, no mesmo local, reúnem-se novamente e escolhem São Vicente como seu patrono. A 8 de dezembro do mesmo ano, durante a primeira Assembleia Geral, foi promulgada a primeira Regra e a união das Conferências passou a chamar-se **Sociedade de São Vicente de Paulo**.

Alguns jovens, liderados por Antonio Frederico Ozanam, um rapaz de 20 anos sentindo a necessidade de dar testemunho da fé das obras e por atos, resolveram se dedicar ao serviço dos mais pobres. De maneira humilde e discreta, se puseram a ajudar aos pobres em suas necessidades. Todos os pobres tornaram-se para eles um irmão necessitado, no qual Cristo estava presente como sofredor. Amavam-nos como homens e como filhos de Deus e conheciam em face do mundo e das suas misérias, a dignidade de cada um deles. Por isso, não só se puseram a reivindicar justiça para os pobres, mas também a dar-lhes pessoalmente um pouco do seu tempo, de seus modestos recursos, da sua presença, dos seus diálogos, de tudo aquilo que pode ser feito para ajudar alguém.

Assim começou a Sociedade São Vicente de Paulo, que hoje está espalhada no mundo inteiro, 115 países congregando 1 milhão de membros, homens, mulheres, com 45 mil conferências e que só no Brasil atinge aproximadamente 150.000 confrades. Todos procuram dentro dos seus limites e de suas forças entregar um pouco do que têm para tornar menos amarga a vida dos seus irmãos mais pobres.

EUA POEM FIM A SANÇÃO ECONOMICA CONTRA POLONESES

O presidente Ronald Reagan suspendeu esta semana diversas sanções econômicas impostas à Polônia, em vista às recentes reformas dispostas pelo governo de Varsóvia e de pedidos feitos em tal sentido pela igreja polonesa e dirigentes sindicais. As sanções foram decretadas em 1981/82 em represália à lei marcial, que colocou na clandestinidade o sindicato Solidariedade de Lech Walesa. O líder polonês, Wojciech Jaruzelski, decidiu em setembro, libertar vários prisioneiros políticos e o Departamento de Estado dos EUA recomendou que as sanções econômicas fossem mantidas até que se tivesse certeza de que a anistia não seria anulada. Em Cracóvia, foram realizadas manifestações públicas.

CRESCER O NÚMERO DE CASAIS SEPARADOS

Porto Alegre (CIC) — Segundo levantamento feito pelo Ministério Público do Rio Grande do Sul, ficou constatado que o número de separações aumentou muito no ano de 1986. Em 1985 foram



Antonio Frederico Ozanam

2. QUAL O FUNDAMENTO

O serviço aos pobres foi vivido por Jesus e pregado por ele. O Evangelho apresenta-O sempre cercado de pobres, doentes, viúvas, aleijados. É para os pobres que dirige o anúncio do Reino! "Bem-aventurados os pobres porque deles é o Reino dos céus". Tudo o que é feito a eles é ao próprio Cristo que é feito: "tudo o que fizerdes a um dos meus irmãos, por menor que seja, é a mim que o fazeis". E com estes pobres a quem servimos ou deixamos de servir que seremos confrontados após a nossa morte: "tive fome e me deste de comer; tive sede e me deste de beber..."

Os apóstolos e os santos se dedicaram aos pobres. Haja visto os exemplos de São Francisco de Assis, São Vicente e tantos outros.

3. O QUE É O ESSENCIAL DA S.S. VICENTE DE PAULO?

O que une a Sociedade e dá a ela um só coração e um só alma é o serviço direto aos pobres. O vicentino deve se distinguir pelo interesse e pelo amor aos pobres. Fazer todo o possível para tornar mais suave a vida dos pobres. Eles devem oferecer não somente ajuda material (esta é importante não negamos), mas também abrir-lhes o diálogo, dar-lhes a palavra, instruí-los no Evangelho, dividir com eles a amizade, a confiança e o respeito.

registrados 9.984 processos de divórcio e no ano passado 25.177. De acordo com o levantamento, as causas principais que levam à separação são o alcoolismo, a incompatibilidade de gênios, adultério e problemas econômicos. Constatou-se também que o número de separações entre os casais jovens está aumentando muito. Para o Juiz da 1ª Vara da Família, Antônio Guilherme Tänger Jardim, ocorrem muitas experiências prematuras, com a mulher casando-se aos 16 anos e o homem aos 18".

CURSO DE POLONÊS

A partir de março, a Universidade Federal do Paraná oferece os seguintes cursos de Polonês:

Polonês I (principiantes) — quartas e sextas, das 17h30 às 19h30.

Polonês III — quartas e sextas, das 19h30 às 21h30.

Informações e inscrições: Rua General Carneiro, 470 — 9º andar — sala 915 — telefone: 264-2522 — ramal 219.

Informações também com o Prof. Mariano Kawka — telefone: 266-5835.

O vicentino não pode ajudar os pobres isoladamente. Deve fazê-lo em unidade com os demais confrades, formando com eles uma verdadeira família que tem como objetivo primordial ajudar os pobres a passar menos necessidade.

"As Conferências Vicentinas são uma prova de que a opção pelos pobres somente poderá ser justificada quando cada um de nós fizer esta opção: um passo concreto que começa com algo pequeno e que vai crescendo, se angustia e procura gostar, para outros também sentirem o problema".

Esse trabalho com os pobres é, ao mesmo tempo, um trabalho humano e divino: é a angústia sentida diante do sofrimento de tantos irmãos nossos, reação espontânea de simpatia e violência que surge diante das injustiças sofridas por nossos irmãos em sua humanidade e ao mesmo tempo, é atitude cristã, testemunho de fé e solidariedade humana com os mais necessitados. O testemunho vivo de pessoas que acreditam no ressurreição de Cristo como fonte de esperança para toda fraternidade e engajamento no serviço dos irmãos mais pobres. É a ajuda abnegada dos cirineus que se dispuseram a ajudar os pobres a levar com menos dor a sua cruz.

4. QUAL A FINALIDADE DA S.S. VICENTE DE PAULO?

A finalidade portanto desse trabalho vicentino é socorro inteiramente humano dos irmãos salvação do seu destino de homens; e ao mesmo tempo, fonte de graça e testemunho, de salvação pela participação do Reino de Deus.

Quanto mais engajado, quanto mais se dedicar aos pobres, quanto mais fizer por eles, mais um confrade estará dentro do espírito vicentino. Pois, o espírito vicentino é a regra centrada: "Aos pobres, meus irmãos! Aos pobres com amor, alegria e entusiasmo e perseverança. Aos pobres, unidos e em espírito de serviço desinteressado e generoso".

Nossos votos são de que os vicentinos sempre este sinal de presença de Cristo em nós, sinal de que Deus ama os pobres e lhes dá uma vida melhor.

Não se importem com os desaforos e vezes sofridos. Suportem com paciência as lavouras duras e as calúnias lançadas sobre eles. Lembrem-se de que o mesmo fizeram com eles. E o discípulo não é maior que o mestre. Eles nos nossa cruz. Vamos tomá-la de cabeça erguida e carregá-la com toda alegria e esperança para as pedras e buracos do caminho.

Pe. Lucas de Almeida, CM
("O Vicentino" — julho-86)

ASSINE E LEIA A REVISTA

entre amigos

O ouro vale tanto quanto pessoa vale pelo que pensa e sente. "Boa Leitura" ensina a pensar e sentir melhor.

"ENTRE AMIGOS" — Uma revista mensal atraente e moderna que instrui, diverte e informa. É apreciada por jovens, adultos e crianças. Para assinar, comunique-se com:

GRÁFICA VICENTINA LTDA
Caixa Postal, 988
80001 — Curitiba-PR
Fone: (041) 222-1057

ENTRE AMIGOS — A Revista Paulista de maior circulação no Sul